

Król chory i listy

„Na ukaz Jego Lwiej Mości
dany do nas
(z Jaskiniewska
Zbójskiego, gdzie dla słabości
zdrowia ma Jego Królewska
Mość pobyt)
do Gabinetu
Ministrów, My, z ich kompletu
Zamianowani być przy Nim
na służbie, wiadomo czynim:
Po pierwsze:
z obywatelstwa
drapieżnego tudzież stanu
bydłego wybrać poselstwa
z tym, iżby, wskutek uchwały
powiatów, one udały
Się Najjaśniejszemu Panu
życzyć w najpoddańszy sposób
co jak najdłuższego życia. –
Po wtóre:
posłów brać z osób
zaszczytnie nam znanych z tycia.
Dan
rezydencyja letnia
Jaskiniewsk,
1-go kwietnia.
Przy czym;
Ministra rozkazem,
postanowiono zarazem
posłom z ich towarzyszami
w tej podróży nadzwyczajnej
kazać jechać z pasportami
z Lwiej Kancelaryi Tajnej;
Za czym:

niech się nikt nie waży
ani z policyjnej straży,
ani nawet z dygnitarzy,
posła ukąsić lub drapnąć,
a tym mniej w pół drogi capnąć”.

Na ten rozkaz ode dworu
Baraństwo tudzież stan ośli
Pierwsi sejmikować pośli.
Pilnując się onych toru,
Wszyscy inni z pól i z borów
Zgromadzić się mają dzisiaj.
Tylko jedna giełda lisia
Wstrzymuje się od wyborów.

Skądże im ta taktyka? i co jej powodem?
Wydał to jeden stary urzędnik, lis rodem.
„Uważałem – rzekł – dawno trop wszelkiego zwierza
Przed i za Jaskiniewskiem; upewniam was o tem,
Że pełno zewsząd śladów ku Monarsze zmierza,
Ale żadnego nie widać z powrotem”